

Strona znajduje się w archiwum.

UKRADŁA A PÓŹNIEJ SPALIŁA FANTY W PIECU

Policjanci z Koluszek zatrzymali kobietę podejrzaną o kradzież złotej biżuterii i pieniędzy o łącznej wartości blisko 64 000. Kobieta tłumaczyła się, że część pieniędzy wraz z biżuterią ze strachu przed tym co zrobiła wrzuciła do pieca i spaliła. Amatorka cudzego mienia usłyszała zarzut kradzieży, za co grozi kara do 5 lat więzienia.

11 stycznia 2021 roku przed południem do Komendy Powiatowej Policji w Koluszkach wpłynęło zawiadomienie, iż w okresie od 10 listopada do 16 grudnia 2020 r. doszło do kradzieży sporej sumy pieniędzy i złotej biżuterii z jednego z domów w Koluszkach. Wartość strat oszacowano na blisko 64 000 zł. Koluszkowscy kryminalni zajęli się sprawą i szybko dotarli do kobiety, która odpowiada za ten czyn. Jak się okazało amatorka cudzego mienia pomagała w prowadzeniu domu i podczas nieuwagi właścicielki skradła kosztowności. Jak sama później przyznała ze strachu przed tym co zrobiła część pieniędzy wraz ze złotymi bransoletkami wrzuciła do pieca. Bała się odpowiedzialności, z całej tej sumy właścicielka odzyskała jedynie 7 tysięcy złotych. 51-letnia mieszkanka gminy Koluszki usłyszała już zarzut kradzieży. Przepięstwo to zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

